



Sygn. akt II USKP 185/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku D. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 stycznia 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 29 stycznia 2020 r., sygn. akt III AUa 1138/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu
wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez
ubezpieczoną D. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w
Poznaniu z dnia 31 lipca 2017 r., zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo

do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach począwszy od dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona urodziła się w dniu 30 września 1957 r. i w dniu 1 stycznia 1999 r. legitymowała się okresem składowym wynoszącym 21 lat, 9 miesięcy i 7 dni oraz okresem nieskładkowym wynoszącym 25 dni. Łącznie jej ogólny staż emerytalny wynosił 21 lat, 10 miesięcy i 2 dni. Ubezpieczona nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczona w okresie od dnia 24 września 1979 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. była zatrudniona w C.S.A" w Ć. W tym czasie od dnia 24 września 1979 r. do dnia 30 września 1991 r. stale i w skróconym czasie pracy wynoszącym 6 godzin dziennie (w 5-dniowym tygodniu pracy) wykonywała prace przy bezpośredniej obsłudze aparatów reprodukcyjnych w drukarniach oraz przy produkcji i obróbce drukarskich form kopiowych i form drukowych, to jest prace fotografa kopisty serigraficznego (poligrafa ekranowego) oraz stale i w skróconym czasie pracy wynoszącym 6 godzin dziennie (w 5-dniowym tygodniu pracy) wykonywała prace przy drukowaniu i uszlachetnianiu druków w okresach: od dnia 1 października 1991 r. do dnia 12 grudnia 1991 r., od dnia 18 grudnia 1991 r. do dnia 28 marca 1993 r., od dnia 3 kwietnia 1993 r. do dnia 16 listopada 1993 r., od dnia 27 listopada 1993 r. do dnia 11 grudnia 1995 r. i od dnia 17 grudnia 1995 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. jako drukarz kalki sitodrukowej. Pracowała wówczas w oddziale sitodruku, zajmując się przygotowywaniem szablonów sitodrukowych. Jej praca polegała na naniesieniu pozytywów i przygotowaniu do codziennej pracy na sitodruku, z czego była drukowana kalka. Nakładała emulsje, które były rakotwórcze. Pracowała od godziny 7.00 do 13.00 na pełnym etacie. Wszyscy pracownicy tego działu pracowali do godziny 13.00, za wyjątkiem kierownika i fotografa. Skrócony czas pracy obowiązywał też w wytlaczarni. W angażach wszystkim pracownikom działu sitodruku wpisano warunki szkodliwe. Było to spowodowane szkodliwymi warunkami pracy, wywołanymi stężeniem rozpuszczalników i pyłów farb ceramicznych. Odwołująca miała kontakt z chemikaliami. Oprócz rozpuszczalników był to kwas szczawiowy, polipropylenowy i nadmanganian potasu oraz wodorotlenek sodu. Pracownice naświetlały szablony, przez co miały też kontakt z

promieniowaniem UV. Stosowano je ze względu na to, że emulsje reagują na światło i w ten sposób utralają się. Produkcji towarzyszył również nieprzyjemny zapach, na który składały się opary szkodliwych chemikaliów. Ubezpieczona otrzymywała mleko oraz dodatek za pracę szkodliwą w minimalnej wysokości.

W dniu 27 lipca 2017 r. pracodawca wystawił ubezpieczonej świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym potwierdził jej zatrudnienie w wyżej wymienionych okresach i opisanych okolicznościach, dodając, że wykonywane przez nią prace zostały wymienione w wykazie A, dziale XI, poz. 3.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz na regulacje art. 32 ust. 1-3 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy stwierdził, że wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 pierwszego z wymienionych przepisów przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 3, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 1983 r.). Zgodnie z § 4 tego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki - osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia (zgodnie z § 3 rozporządzenia - 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn), w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W wykazie A, dziale XI, poz. 3, stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia wskazano z kolei, iż do prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zalicza się bezpośrednią obsługę aparatów reprodukcyjnych w drukarniach oraz produkcję i obróbkę drukarskich form kopiowych i form drukowych. Prace te zostały zaś bardziej szczegółowo określone w zarządzeniu nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie pracy wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. W załączniku nr 1 do tego zarządzenia, wykazie A stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, w dziale XI wymieniono pod poz. 3 pkt 40 prace fotografa - kopisty

serigraficznego, a pod poz. 4 pkt 3 prace maszynisty maszyn sitodrukowych (drukarza kalki sitodrukowej, drukarza dekoracji ceramicznych).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie spór dotyczył jedynie tego, czy ubezpieczona udowodniła okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 15 lat, przy czym organ rentowy, odmawiając przyznania ubezpieczonej prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, nie uwzględnił wyżej opisanych okresów zatrudnienia w C. S.A. w Ć., przyjmując, że nie pracowała ona w pełnym wymiarze czasu pracy ze względu na skrócony czas pracy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, charakter pracy wykonywanej przez ubezpieczoną i zakres jej obowiązków na zajmowanych stanowiskach zrekonstruowany na podstawie zeznań świadków i ubezpieczonej w połączeniu z dokumentami pozwalał jednak na uznanie, że mieścił się on w opisie stanowisk zarówno fotografa - kopisty serigraficznego, jak i maszynisty maszyn sitodrukowych. Możliwości uwzględnienia tego okresu nie przeczyła także okoliczność, iż ubezpieczona pracowała w wymiarze 6 godzin dziennie w 5-dniowym systemie pracy. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 1 uchwały Nr 35 Rady Ministrów w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia z dnia 16 lutego 1981 r. (M.P. Nr 5, poz. 39) dla pracowników, którzy w dniu 31 grudnia 1980 r. korzystali ze skróconego czasu pracy z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (tak jak ubezpieczona) i którzy na podstawie wyników badań środowiskowych przeprowadzonych przez właściwe organy nadal pracują w tych warunkach, wprowadzono następujący wymiar czasu pracy: 1) dla zatrudnionych w wymiarze 40 i 41 godzin tygodniowo: 40 i 41 godzin w 6-dniowym tygodniu pracy i 35 godzin w 5-dniowym tygodniu pracy, z tym że dobowy wymiar czasu pracy nie mógł przekroczyć 7 godzin; 2) dla zatrudnionych w wymiarze 36 godzin tygodniowo: 36 godzin w 6-dniowym tygodniu pracy i 30 godzin w 5-dniowym tygodniu pracy, z tym że dobowy wymiar czasu pracy nie mógł przekroczyć 6 godzin.

Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, że ubezpieczoną, na podstawie przepisów powołanej uchwały Nr 35 Rady Ministrów oraz decyzji pracodawcy, obowiązywał niewątpliwie skrócony czas pracy w wymiarze 6 godzin dziennie w 5-dniowym systemie pracy. Pracę w takim wymiarze świadczyli zaś

wszyscy pracownicy zatrudnieni w oddziale sitodruku, za wyjątkiem kierownika i fotografa, którzy nie byli wystawieni na kontakt z trującymi oparami w takim wymiarze, jak pozostali. Dlatego stanowisko organu rentowego należało uznać za błędne, gdyż czas pracy ubezpieczonej również należało określić jako pracę w pełnym wymiarze czasu dla osób zatrudnionych w oddziale sitodruku. Ubezpieczona udowodniła więc ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 stycznia 2020 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację oraz rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji czego prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Na tej podstawie Sąd Okręgowy słusznie przyjął również, że praca ubezpieczonej na analizowanych stanowiskach była pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd drugiej instancji uznał, że nie był zasadny zarzut błędnej oceny pism C. S.A. z dnia 4 kwietnia 2018 r. i dnia 29 maja 2018 r., bowiem wbrew temu zarzutowi Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń w zakresie tego, że ubezpieczoną obowiązywał sześciogodzinny wymiar czasu pracy jako pełny wymiar czasu pracy wyłącznie na podstawie tych dokumentów. Dokumenty te miały walor wyłącznie dokumentów prywatnych, a Sąd pierwszej instancji jako podstawę prawną obowiązującego ubezpieczoną skróconego dobowego wymiaru czasu pracy trafnie przywołał m.in. § 2 ust. 1 uchwały Nr 35 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (M.P. Nr 5, poz. 39), wydanej na podstawie art. 130 k.p.

Sąd Apelacyjny przypomniał też regulacje art. 184 ust. 1 oraz art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, podkreślając, że wiek emerytalny oraz rodzaje prac lub stanowisk i warunki uprawniające do świadczenia ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, czyli według rozporządzenia z 1983 r. Zgodnie z § 2 ust. 1 tego rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są natomiast okresy, w których praca

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Organ rentowy nie kwestionował przy tym charakteru pracy ubezpieczonej jako pracy w warunkach szczególnych na stanowiskach zarówno fotografa - kopisty serigraficznego, jak i maszynisty maszyn sitodrukowych w całym spornym okresie, lecz tylko to, że pracowała ona w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro pracowała w skróconym sześciogodzinnym dziennym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc się do tej spornej kwestii, Sąd Apelacyjny podzielił jednak ustalenia Sądu pierwszej instancji, że w przypadku ubezpieczonej pełny wymiar czasu pracy na zajmowanych przez nią stanowiskach wynosił 6 godzin dziennie. Pracowała ona po 6 godzin dziennie w 5-dniowym systemie pracy, który obowiązywał wszystkich pracowników działu sitodruku. Istotne było zaś, że skrócony dzienny wymiar czasu pracy spowodowany był kontaktem pracowników, w tym ubezpieczonej, ze szkodliwymi chemikaliami, a także substancjami rakotwórczymi.

Sąd drugiej instancji podniósł także, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2016 r., II UK 179/16, LEX nr 2183482; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2016 r., III UZP 10/16, OSNP 2017 nr 4, poz. 42), wskazuje się, że określenie wymiaru czasu pracy w połączeniu z częstotliwością wykonywania nie jest elementem definicji pracy w warunkach szczególnych. O tym, czy konkretna praca jest pracą w szczególnych warunkach, decyduje wyłącznie wymienienie jej w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, z domniemaniem, że ma wtedy cechy określone w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, także w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 498). Praca w szczególnych warunkach zachowuje cechy definicyjne bez względu na to, czy wykonywana jest w zatrudnieniu w niepełnym czasie pracy.

Sąd Apelacyjny zauważył też, że nie miał racji organ rentowy, zarzucając, że Sąd Okręgowy nie ustalił przepisów prawa pracy obowiązujących w spornym okresie, dotyczących skróconego czasu pracy. Aktem takim była bowiem m.in. powołana przez Sąd pierwszej instancji - wydana na podstawie art. 130 k.p. -

uchwała Nr 35 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia, a także kolejne podobne uchwały wydawane na podstawie delegacji z art. 130 k.p., w tym uchwała nr 35 Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (M.P. z dnia 23 lutego 1983 r.) oraz uchwała nr 127 z dnia 29 lipca 1985 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (M.P. z dnia 15 sierpnia 1985 r.). Ostatnia z powołanych uchwał została przy tym uchylona dopiero z dniem 1 stycznia 2000 r.

Sąd drugiej instancji uznał zatem, że w całym spornym okresie obowiązujący wówczas art. 130 k.p. wyraźnie przewidywał, że czas pracy pracowników zatrudnionych przy pracach szczególnie uciążliwych lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia podlegał skróceniu poniżej wymiaru przewidzianego w art. 129 k.p., a na podstawie art. 130 k.p. były wydawane kolejne wymienione wyżej uchwały regulujące szczegółowo skrócony wymiar czasu pracy dla pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. W przypadku ubezpieczonej obowiązujący ją pełny wymiar czasu pracy wynosił zaś 6 godzin dziennie, w 5-dniowym tygodniu pracy. Skrócony czas pracy na stanowiskach pracy w warunkach szczególnie uciążliwych stał się natomiast „normalnym” czasem pracy. Stąd praca w tym wymiarze była dla ubezpieczonej pracą w pełnym wymiarze czasu pracy. Dlatego Sąd Okręgowy prawidłowo zaliczył cały sporny okres pracy ubezpieczonej w C. S.A. w Ć. jako okres pracy w warunkach szczególnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 stycznia 2020 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., przez ich zastosowanie i przyznanie ubezpieczonej prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, mimo że nie

udowodniła ona piętnastoletniego stażu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;

b) art. 129 k.p. i art. 130 k.p. (w brzmieniu obowiązującym w czasie od dnia 24 września 1979 r. do dnia 31 stycznia 1996 r.) i przepisów wydanych na jego podstawie: uchwał Rady Ministrów: nr 35 z dnia 16 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (M.R z 1981 r. nr 5, poz. 39 ze zm.); nr 9 z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (M.P. z 1983 r. nr 6, poz. 39 ze zm.); nr 127 z dnia 29 lipca 1985 r. w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (M.P. z 1985 r. nr 21, poz. 162 ze zm.), przez uznanie, że przepisy te stanowią podstawę do ustalenia, że ubezpieczona, pracując 6 godzin dziennie w latach 1979 – 1996, pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, mimo że regulacje te nie zawierają żadnych zapisów wskazujących na objęcie jej skróconym czasem pracy, w szczególności wynoszącym 6 godzin dziennie.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że organ rentowy nie kwestionuje w skardze tego, że ubezpieczona, mimo zatrudnienia w spornym okresie w C. S.A. w Ć., a więc nie w branży poligraficznej (przemysłe poligraficznym, o którym stanowi

dział XI wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.), wykonywała jednak prace charakterystyczne dla tej branży oraz w warunkach tożsamyh z występującymi w niej, a zatem można w przypadku ubezpieczonej przyjąć aprobowane w orzecznictwie odstępstwo od branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Skarga organu rentowego jest natomiast oparta wyłącznie na założeniu, zgodnie z którym powołane przez Sądy obu instancji akty prawne (uchwały Rady Ministrów), wydane na podstawie art. 130 k.p. w jego ówczesnym brzmieniu, nie pozwalają na uznanie, że obowiązujący ubezpieczoną w spornym okresie zatrudnienia w dobowy wymiar czasu pracy wynoszący 6 godzin w ramach 5-dniowego tygodniowego pracy (potwierdzony świadectwem pracy w szczególnych warunkach oraz pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie) odpowiadał pełnemu wymiarowi czasu pracy na danym stanowisku pracy, o którym mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.

Sąd Najwyższy przypomina zatem, że w jego orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że wiek emerytalny (obniżony w stosunku do określonego w art. 27 pkt 1 ustawy emerytalnej), rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów rozporządzenia z 1983 r. Pogląd ten został wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), w której uznano, że przepisy dotychczasowe, o których mowa w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, to § 4-8a rozporządzenia z 1983 r. określające wiek emerytalny i okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez pracowników wykonujących prace wymienione (wyszczegółowione) w wykazach stanowiących załączniki do rozporządzenia, § 9-15 rozporządzenia określające wiek emerytalny i warunki przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze, a ponadto § 3 rozporządzenia określający ogólny wymagany okres zatrudnienia (staż składkowy i nieskładkowy) oraz § 2 stanowiący, że okresami pracy

uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

W trafnie powołanym przez Sąd drugiej instancji wyroku z dnia 23 listopada 2016 r., II UK 179/16 (LEX nr 2183482) Sąd Najwyższy, wykładając wspomniany § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., wyraził z kolei pogląd prawny, zgodnie z którym wymiar pracy - pełny czas pracy w szczególnych warunkach - jest czynnikiem decydującym o prawie do emerytury, do którego uwzględniane są tylko te okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W związku z tym należy stwierdzić, że zaliczalność okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych na podstawie § 2 ust. 1 rozporządzenia nie jest powiązana z jej wykonywaniem stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującego pracownika. Inaczej mówiąc, czas pracy w warunkach szczególnych nie został powiązany z konkretnym pracodawcą i wymiarem zatrudnienia obowiązującego pracownika na stanowisku u tego pracodawcy, lecz przypisany do stanowiska, na którym pracownik jest zatrudniony. Stanowisko pracy, jako określenie, którym posłużono się w rozporządzeniu, nie zostało jednak w nim zdefiniowane, gdyż kryteria pracy w warunkach szczególnych odnoszą się do działów gospodarki i rodzaju pracy, ale nie do pracodawcy. Wymienianie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w warunkach szczególnych, i określenie czasu pracy obowiązującego na danym stanowisku, nie należy do materii rozporządzenia. Stosownie do § 1 ust. 2 rozporządzenia stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, jakkolwiek nie chodzi o pracę na podstawie zatrudnienia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie tych przepisów (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 r., P 17/03, OTK-A 2004 nr 6, poz. 57 i Dz.U. Nr 144, poz. 1530 i wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2012 r., II UK

166/11, LEX nr 1171002; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306 i z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11). Stanowisko pracy, o którym stanowi się w § 2 ust. 1 rozporządzenia, należy więc rozumieć jako miejsce świadczenia pracy, czyli przestrzeń wyposażoną w urządzenia i narzędzia służące do jej wykonywania, w której pracownik narażony jest na ryzyka określone w art. 32 ust. 2 ustawy. Tylko wtedy zrozumiałe stają się relacje zachodzące między określeniem prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia przez wymienienie ich prac w wykazach-załącznikach do rozporządzenia i zaliczalnością okresów ich wykonywania w rozmiarze nie mniejszym niż czas pracy obowiązujący na takim stanowisku. Skoro zaś do emerytury uprawnia wykonywanie pracy w pełnym wymiarze czasu przewidzianym dla danego stanowiska, co nie oznacza (...) określenia „na danym stanowisku w tym samym zakładzie pracy”, nie powinno budzić wątpliwości, że znaczenie „pełnego wymiaru czasu pracy na danym stanowisku” jest różne od „pełnego etatu”.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje ten kierunek wykładni § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. Jest w związku z tym zdania, że do spełnienia warunku wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy dochodzi wówczas, gdy pracownik wykonuje pracę na stanowisku wymienionym w wykazie stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia w każdym dniu roboczym przez obowiązującą go na podstawie właściwych przepisów prawa pracy dobową normę czasu pracy. Inaczej rzecz ujmując, gdy w obowiązujących przepisach została przewidziana dla danego stanowiska - ze względu na charakter zatrudnienia lub związane z nim warunki - norma czasu pracy w rozmiarze niższym od powszechnie obowiązującego (wynoszącego zazwyczaj 8 godzin na dobę), to ta norma czasu pracy będzie stanowić pełny wymiar czasu pracy w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2013 r., III UK 106/12, LEX nr 1555688 i powołane tam orzecznictwo).

Jak się zdaje, Sądy obu instancji podobnie rozumieją użyty w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. zwrot „w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym

na danym stanowisku”. Nie mają jednak racji, przyjmując, że podstawy prawnej obowiązującej ubezpieczoną w spornym okresie dobowej normy czasu pracy (wynoszącej 6 godzin) należy poszukiwać w przepisach kolejnych uchwał Rady Ministrów w sprawie czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (szczegółowo opisanych przez Sąd drugiej instancji), wydanych na podstawie art. 130 k.p. w jego ówczesnym brzmieniu. Przepisy tych uchwał określały bowiem jedynie ogólne tygodniowe i dobowe normy czasu pracy dla pracowników objętych skróconym czasem pracy z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia w związku z wprowadzeniem dodatkowych dni wolnych od pracy (tzw. wolnych sobót). Nie określały natomiast norm czasu pracy w poszczególnych branżach i na poszczególnych stanowiskach pracy, przyjmując wyłącznie założenie, że dla pracowników zatrudnionych w wymiarze 40 i 41 godzin tygodniowo wymiar czasu pracy wynosi 40 i 41 godzin w 6-dniowym tygodniu pracy, z tym że dobowy wymiar czasu pracy takich pracowników nie może przekroczyć 7 godzin, a dla pracowników zatrudnionych w wymiarze 36 godzin tygodniowo wymiar czasu pracy wynosi 36 godzin w 6-dniowym tygodniu pracy i 30 godzin w 5-dniowym tygodniu pracy, z tym że dobowy wymiar czasu pracy takich pracowników nie może przekraczać 6 godzin. Odwoływały się więc do właściwych przepisów określających tygodniowe i dobowe normy czasu w danej branży i na danym stanowisku pracy. Wskazywało na to choćby brzmienie § 2 ust. 2, § 5 oraz § 6 uchwały Nr 35 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1981 r. oraz odpowiednie przepisy kolejnych uchwał wydanym w tym samym przedmiocie. Poprzestając na regulacjach tych uchwał jako podstawie prawnej dobowych norm czasu pracy obowiązujących ubezpieczoną, Sądy obu instancji w istocie nie ustaliły zatem podstawy prawnej „pełnego wymiaru czasu pracy obowiązującego” na stanowiskach zajmowanych przez ubezpieczoną w spornym okresie. Dlatego nie wiadomo, na jakiej podstawie prawnej pracowała ona w tym czasie „w skróconym czasie pracy, to jest przez 6 godzin dziennie”, jak zostało ustalone przy uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jest to zaś o tyle istotne, że aktami prawnymi powszechnie obowiązującymi wówczas w przemyśle graficznym oraz poligraficznym były: wydana na podstawie art. 3 ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o skróconym czasie pracy szczególnie

uciażliwej lub wykonywanej w szkodliwych warunkach (Dz.U. Nr 20, poz. 174) uchwała Rady Ministrów z dnia 10 maja 1958 r. w sprawie skróconego czasu pracy w zakładach przemysłu graficznego (M.P. Nr 38, poz. 219), zastąpiona następnie, wydaną już na podstawie art. 130 k.p., uchwałą Nr 12 Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1987 r. w sprawie skróconego czasu pracy w zakładach pracy przemysłu poligraficznego (M.P. Nr 4, poz. 33). Problem jednak w tym, że pierwszy z wymienionych aktów prawnych przewidywał dla osób zatrudnionych w zakładach pracy przemysłu graficznego na stanowiskach roboczych wymienionych w załączniku do uchwały ograniczenie czasu pracy do 7 godzin pracy na dobę (5 godzin w sobotę) i do 40 godzin tygodniowo (§ 1 i 2 uchwały), natomiast drugi w § 1 stanowił, że czas pracy dla pracowników przemysłu poligraficznego, zatrudnionych stale przy pracach szczególnie uciążliwych lub wykonywanych w szkodliwych warunkach (na stanowiskach szczegółowo określonych w załączniku), wynosi średnio 36,25 godziny tygodniowo, z tym że jego dobowy wymiar nie może przekroczyć 7,5 godziny w miesięcznym okresie rozliczeniowym. Oczywiście opisane regulacje nie oznaczały, że określone w nich dobowe normy czasu pracy nie mogły podlegać dalszemu skróceniu (na przykład do 6 godzin), jednakże takie skrócenie musiało mieć swoją podstawę prawną na przykład w zakładowym układzie zbiorowym pracy lub innych aktach prawa zakładowego. W dotychczas ustalonym w sprawie stanie faktycznym brak jest jednak takich ustaleń, co powoduje, że stanowiące podstawę prawną prawa ubezpieczonej do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., trafnie powołane w podstawach zaskarżenia, zostały zastosowane do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł zatem jak w sentencji wyroku.